

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 6000 Mk.—

Redakcja i Administracja przy ul. Cieszarowej 1. 18

Ogłoszenia w dług taryfy.

Rok I

Cieszyn, sobota 7 kwietnia 1923

Nr. 30.

Zamordowanie prałata Butkiewicza.

Cały świat cywilizowany stoi pod wrażeniem bestjałskiego morderstwa, popełnionego w Moskwie przez posiepaków rządu bolszewickiego na osobie niewinnego kapłana katolickiego, prałata Butkiewicza. Morderstwo to jest zuchwałym wyzwaniem całego świata cywilizowanego, który wraz z rządem Polski przeciw srogemu wyrokowi, wydanemu na niewinnych księży katolickich protestował. Na przedstawienie rządów Polski i Anglii o uchylenie kary śmierci, grożącej prałatowi Butkiewiczowi, dał rząd sowiecki zuchwałą odpowiedź, że nikt nie ma prawa mieszać się do spraw wewnętrznych niepodległej Rosji. Gdyby dzisiejsza Rosja była państwem praworządne, byłby ten argument Komisarza Ludowego Czicherina uzasadniony. Ale dzisiejszy rząd rosyjski opiera swą władzę na gwałtach i bezprawia, dlatego każde państwo, w którym poczucie ludzkości, poczucie prawa i sprawiedliwości nie wygasło, jest zobowiązane przeciw barbarzyństwu rosyjskiemu protestować. Podnoszą się też głosy, nawołujące do zerwania wszelkich stosunków z sowiecką Rosją. Wszystkie państwa cywilizowane uznać powinny potrzebę wspólnej akcji ku ochronie przeciw rosyjskim barbarzyństwu a przedewszystkiem powinny wesprzeć Polskę, aby była jak nigdy przedmurzem, broniącym Europę od nawały, która grozi zagładą chrześcijaństwu i cywilizacji całego świata.

Szczegóły stracenia.

Stracenie ś. p. księdza prałata Budkiewicza nastąpiło w Moskwie dnia 31 marca, o godz. 4 rana, w piwnicach gmachu czerezwyczajki przy ulicy Łubianka. Ksiądz Budkiewicz prowadzono do piwnicy i tam jeden z czekistów strzelił mu w tył głowy. Ciało zostało wywiezione w niewiadomym kierunku. Istnieją przypuszczenia, że zwłoki zostały zakopane w miejscowości Sokolniki, pod Moskwą.

Nota sowieków do Rządu polskiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało dnia 3 bm. od rządu sowieków notę, jako odpowiedź na notę prezesa ministrów p. Sikorskiego z protestem przeciw skazaniu arcybiskupa X. Cieplaka i 14 kapłanów polskich. Nota sowiecka zredagowana jest w tonie zuchwałym, nawet beczelnym.

Rząd rosyjski — brzmi nota — stwierdza jawną sprzeczność pomiędzy niejednokrotnym zapewnieniem pokojowym rządu polskiego a oświadczeniem premiera w sprawie arcybiskupa Cieplaka. Wobec tego, że każde państwo posiada niewątpliwie prawo karania przestępców według swoich praw we własnym kraju, przeto próba wtrącania się do tego prawa i próbowania niedopuszczenia do wykonania **legalnego (!) wyroku** na pewnych obywateli rosyjskich, oskarżonych o przestępstwo przeciwko ludowi i państwu; próba, której towarzyszyły pogroźki i niesłychane obelgi pod adresem rządu rosyjskiego — jest niewątpliwym aktem nieprzyjawnym i zarazem polityką agresywną względem Rosji.

Rząd rosyjski uważa za zbyt częste omawianie tych niedopuszczalnych, **nietaktowych**

wystąpień, z których składają się oświadczenia prezesa Rady min. i z oburzeniem odrzuca jego niesłychane (!) pretensje; w szczególności rząd rosyjski stanowczo uchyła pretensje rządu polskiego od odgrywania w Rosji roli protektorki obywateli rosyjskich pochodzenia polskiego i przypomina rządowi polskiemu, że w granicach Polski mieszka około 10 milionów Ukraińców, w stosunku do których rząd polski gwałci zasady elementarne praw (!) broniących istnienia mniejszości narodowych.

Kategorycznie przecząc, jakoby przedstawiciele rządu sowieckiego mówili posłowi polskiemu w Moskwie lub komukolwiek innemu, że proces ten ma znaczenie jedynie formalne i że żadnymi poważnymi skutkami nie grozi, rząd rosyjski zrzeka się omawiania niedopuszczalnych i bezzasadnych oskarżeń przeciwko rządowi rosyjskiemu i władzom rosyjskim. Rząd rosyjski oświadcza, że odpowiedzialność za skutki tego bezprzykładnego pod względem międzynarodowym aktu spada całkowicie na rząd polski.

Wymiana not między Anglią a Rosją.

Natychmiast po ogłoszeniu zatwierdzenia wyroku śmierci na księdza prałata Butkiewicza, zainteresowali w komisariacie spraw zagranicznych przedstawiciele Anglii, Czechosłowacji i Włoch. Przedstawiciel angielski Hodgson, złożył protest na piśmie.

Nota Hodgsona do Czicherina brzmi:

„Z rozkazu sekretarza do spraw zagranicznych Jego Królewskiej Mości mam zaszczyt zwrócić się do Pana w sprawie wyroku śmierci, potwierdzonego przez centralny komitet wykonawczy (WCIK) na monsignora Butkiewicza z poważnym i ostatecznym wezwaniem powstrzymania wyroku. Zmuszony jestem wskazać, że wykonanie tego wyroku nie może nie wywołać w całym świecie cywilizowanym uczucia zgrozy i niezadowolenia, co wątpię aby było pożytecznym dla rządu rosyjskiego, chociażby z punktu widzenia interesów materialnych, nie mówiąc o innych powodach. Hodgson, szef misji angielskiej w Rosji.

W odpowiedzi na tę notę, została wysłana następująca odpowiedź:

„Szanowny Panie! Komisarz ludowy do spraw zagranicznych polecił mi w odpowiedzi na notę pańską wskazać, że Rosja jest państwem niepodległym i suwerennym i jako taka ma zupełne prawo wydawać wyroki zgodnie z istniejącym prawodawstwem nad osobami naruszającymi te prawa. Jakkolwiek chęć mieszania się do prawa i obrona szpiegów i zdrajców Rosji jest aktem nieprzyjawnym, oraz próba interwencji, która zwycięsko była już odparta przez naród rosyjski”.

W dalszym ciągu nota zawiera prowokujące aluzje do spraw irlandzkich i egipskich i utrzymana jest wogóle w tonie niepraktykowanym w stosunkach międzynarodowych. Charakterystyczne jest, że notę powyższą podpisał mało znany urzędnik komisariatu do spraw zagranicznych Weinstein, pomimo, że z reguły noty wysyłane do przedstawicieli państw obcych podpisuje komisarz do spraw zagranicznych Czicherin, obecnie przebywający w Moskwie, lub jego zastępca.

Nota sowiecka cytuje mianowicie depeszę „przedstawiciela republiki irlandzkiej” we

Francji, w której tenże oskarża rząd angielski i obarcza go odpowiedzialnością za mordowanie więźniów politycznych w Irlandji.

Przedstawiciel rządu angielskiego w Moskwie po otrzymaniu noty rządu sowieckiego zwrócił ją z powrotem wraz z prywatnym listem, komunikującym, że noty w takiej formie przyjąć nie może, gdyż kwestionuje ona szczerą odezwy rządu angielskiego oraz cytuje bezsensowne opinie bezimiennego rewolucjonisty irlandzkiego.

Oburzenie prasy angielskiej.

Cała prasa angielska przyjęła z oburzeniem otrzymaną z Warszawy i z Rzymu wiadomość o rozstrzelaniu prałata Butkiewicza. „Daily News” oświadcza, że sposób prowadzenia procesu i wyrok są urąganiem z prawa, zaś wykonanie wyroku było czynem ślepej zemsty. „Manchester Guardian” zaznacza, że rozstrzelanie ks. Butkiewicza oddaliło Rosję od reszty świata i że wyrok był w równej mierze tragiczny, jak i niepotrzebny. „Morning Post” pisze, że rząd angielski powinien niezwłocznie odwołać swego przedstawiciela z Moskwy. Jest to — zdaniem „Morning Post” — jedyna właściwa odpowiedź dla rządu, którego, jak się zdaje, głównym zadaniem jest rozstrzeliwanie obywateli. „Westminster Gazette” nazywa proces haniebnym, oraz rzuceniem rekawicy opinii całego świata cywilizowanego.

Wrażenie w Watykanie.

Z Rzymu donoszą 4 kwietnia: Wiadomość o zamordowaniu prałata Butkiewicza otrzymano w Watykanie wczoraj po południu. Papież, który, jak oświadcza, w sferach watykańskich, uczynił wszelkie wysiłki w celu ocalenia życia prałata, czuje się bardzo poruszonym otrzymaną wiadomością.

„Osservatore Romano” pisze o straceniu prałata Butkiewicza między innymi co następuje: Stolica apostolska była od kilku dni bardzo zaniepokojona losom prałata. Rozstrzelanie duchownego katolickiego, spowodowane naruszeniem ustaw rewolucyjnych, jakiego miał on się dopuścić parę lat temu, wywołało w całym świecie wielki ból i głęboką odrzę; nie znajdzie ono żadnego usprawiedliwienia w umyśle człowieka, wychowanego w duchu cywilizacji chrześcijańskiej.

Przegląd polityczny.

Stosunek kościoła ewangelickiego do Państwa.

„Kurier Polski” donosi, że dzięki umiarkowanemu żywiołom udało się zapobiedz rozłamowi narodowościowemu, jaki groził kościołowi ewangelickiemu podczas trzeciej kadencji synodu konstytucyjnego. Obie grupy, t. j. niemiecka i polska zgodziły się na wspólną ustawę o stosunku kościoła do państwa i na wspólne opracowanie ustawy kościelnej. We wtorek dnia 10 bm. rozpocznie obrady czwarty synod konstytucyjny.

—:—

Organizacja Niemców w Polsce.

Pisma warszawskie donoszą obszernie o organizacji Niemców w Polsce, a w szczególności o działalności Deutschesbundu. Organizacja ta skupia w swoich szeregach wszystkich Niem-

ców w Polsce, a działalność jej rozszerzając się, stopniowo objęła nie tylko Poznańskie i Pomorze, ale całą Kongresówkę, Śląsk Cieszyński Górny, zachodnią i wschodnią Małopolskę, oraz liczne kolonie niemieckie na Wołyniu. Związek koordynuje działalność Niemców, celem obrony przeciwko wpływowi polskiemu i utrzymuje wśród Niemców ducha wrogości państwowości polskiej i wyraźnej orientacji ku Berlinowi. Oficjalnym siedziskiem władz naczelnych jest Łódź, faktycznie zaś ze względu na bliskość Berlina i Gdańska władze naczelne znajdują się w Bydgoszczy. Do związku należą wszyscy byli oficerowie, podoficerowie i szeregowcy armii niemieckiej. Najważniejsze kierownicze oświatowe władze Deutschesbundu znajdują się w Bydgoszczy, Poznaniu, Grudziądzu, Tczewie i Łodzi. Związek posiada wydziały: rolny, szkolny, oświatowo-kulturalny, sportowy, socjalny, kobiecy i t. d. Wydział sportowy w jednym tylko województwie toruńskim posiada 40 organizacji sportowych.

—:—

Tajne odezwy Ukraińców.

Ze Lwowa donoszą: Wśród ludności kresów wschodnich krąży odezwy, rozrzucone przez niewiadome ręce. Odezwy wyrażają się z pogardą o koalicji i zapowiadają, że Ukraińcy nie mogą uznać decyzji ambasadorów. Nawołują one także do połączenia się Ukraińców galicyjskich z Ukraińcami z Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny, aby wspólnie podać rękę rodakom z za Zbrucza, którzy w krótkim czasie ruszą przeciw Polsce. Odezwy kończą się nowym przykazaniem szowinizmu ukraińskiego, które nakazuje zniszczyć państwo polskie.

—:—

Sprawa zagłębia Ruhry.

W prasie Londyńskiej pojawiły się w pierwszych numerach poświęconych bardzo znamienne i wysoce ciekawe artykuły, omawiające przemilczany zupełnie przez prasę niemiecką, a dający się zauważyć objaw wyraźnego dążenia do ugody z Francuzami za wszelką cenę.

Jeszcze w bieżącym tygodniu ma wyruszyć na zlecenie rządu niemieckiego do Hagi dwóch wpływowych polityków niemieckich z delikatną i tajną misją zbliżenia się tam do przedstawicieli rządu francuskiego, celem omówienia warunków wstępnych mających się rozpocząć pertraktacji. Aczkolwiek cała ta sprawa trzymana jest w ścisłej tajemnicy do tego stopnia, że nie wymieniają nawet nazwisk wyjeżdżających do Hagi polityków, wiadomo dzisiaj już tyle, że Niemcy odstąpiły zupełnie od głównego żądania, udaremniającego dotychczas akcję porozumienia, a mianowicie gotowe są do rokowań, nawet i wtedy, gdyby Francuzi pozostali nadal w zagłębiu Ruhry.

Mówią też wiele o pośrednictwie Papieża w zatargu francusko-niemieckim.

Według doniesienia „Koeln. Ztg.“ z Elberfeldu odbyło się w gmachu prezydium regencji spotkanie papieskiego delegata Testy z głównym prezydentem Westfalii i prezydentem regencyjnym Düsseldorfu. Przedmiotem narad, trwających przeszło 3 godziny, była sprawa stosunków w zagłębiu Ruhry. Delegat papieski poruszył także kwestję, w jaki sposób dałoby się usunąć trudności, istniejące między Francją a Niemcami. Dalej donoszą, że delegat papieski Testo zabawi około 14 dni w Essen dla dokładnego zbadania stosunków.

—:—

Nota niemiecka do rządu francuskiego.

Rząd niemiecki wysłał do rządu francuskiego oraz do państw, które uznały traktat wersalski, notę w sprawie krwawego starcia robotników niemieckich w zakładach Kruppa z żołnierzami francuskimi w Essen. Rząd nazywa w nocy wojska francuskie „Einbruchstruppen“, zającie samo zbrodnią popełnioną przez te wojska. Rząd niemiecki domaga się ukarania winnych, żąda zadośćuczynienia i wynagrodzenia poszkodowanych oraz uwolnienia z więzienia osób, których Francuzi aresztowali w związku z zajściem w Essen.

—:—

Turcy gotowi podjąć rokowania pokojowe.

Wedle depeszy „Neue Freie Presse“ z Londynu, nadeszły wiadomości z Konstantynopola, że turecka nota do mocarstw sprzymierzonych została już wysłana. W nocy tej wyraża rząd turecki gotowość podjęcia ponownie rokowań pokojowych w Lozannie w dniu 15 kwietnia. Turcy w odpowiedzi tej mieli z wyjątkiem pewnych drobnych zmian uznać w zupełności warunki dalszych rokowań, postawione przez państwa koalicyjne.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Wiosna bardzo powoli się zbliża. Słońce świeci ale nie grzeje. Wieczory i poranki są bardzo mroźne. Wskutek tego roślinność bardzo mało daje znaku życia, mieszkania trzeba mimo wysokich cen węgla ogrzewać a bez odzieży zimowej również obejść się nie można.

Stowarzyszenie właścicieli domów uchwaliło wczoraj, odbywać posiedzenia dyskusyjne pierwszego czwartku każdego miesiąca. Na wczorajszym zebraniu omawiano różne sprawy mieszkaniowe i uchwalono przystąpić do urzędzenia sekretariatu celem porady dla członków stowarzyszenia. Przewodniczący p. Matter ożnajmił, że lokatorzy zawiązują również stowarzyszenie.

Przyjmowanie ochotników do armii polskiej. Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości: Powiatowe Komendy Uzupełnień

przyjmują zgłoszenia zamiaru wstąpienia do wojska w charakterze ochotników mężczyźni obywateli polskich urodzonych w latach 1903, 1904, 1905, zamieszkałych na całym obszarze państwa polskiego. Kandydaci winni odnośnie podania składać w najbliższej P. K. U. Ochotników przyjmują się do wszystkich rodzajów broni i oddziałów. Ostatni termin składania podań do P. K. U. został ustalony na dzień 1 maja 1923 r.

Przymusowe nazwanie ulic w Nowym Iczynie. Władza polityczna w Nowym Iczynie zarządziła wbrew woli i na koszt tamtejszej gminy umieścić tablice na rogach ulic i placach z czeskiemi i niemieckimi nazwami tychże. Równocześnie zostały place i ulice, których nazwy przypominały czasy austriackie, przechrzczone.

Piwo i wódka podrożały. Z powodu podniesienia akcyzy na wódkę i piwo napoje te bardzo podrożały. Za kieliszek wódki, który dotąd kosztował 300 mk, płaci się teraz 500 do 600 mk, liter piwa kosztuje 1370 mk.

—:—

Koncert wiosenny w Ustroniu. Grono nauczycielskie szkoły II w Ustroniu urządza z działwą przy współudziale orkiestry Kółka pedagogicznego w niedzielę 8 kwietnia koncert w sali hotelu zdrojowego. Bilety zamawiać można w budynku szkoły II u p. Matuli. Program koncertu podaliśmy.

Ze świata.

Ks. arcyb. Cieplak. „Gazeta Lwów.“ donosi z Warszawy, że „w sferach wysoce miarodajnych“ powstał zamiar powierzenia lwowskiego arcybiskupstwa ks. Arcyb. Cieplakowi. Jest to dotąd pogłoska tylko. Faktem zaś jest, że zarówno rząd polski, jak i Stolica Apostolska czynią starania o rychłe uwolnienie ks. Arcyb. Cieplaka z Rosji i o jego przyjazd do Polski.

Na cześć marszałka Focha. Z Warszawy donoszą: Dla uczczenia bohatera wojny światowej, marszałka Focha, który przybędzie do stolicy dnia 2 maja, zawiązuje się komitet przyjęcia. Proponowany jest przyjazd wieczorem, aby dać możność urzędzenia pochodu z pochodniami. Po przyjeździe tego samego wieczora podejmie gościa marszałek Piłsudski. Dnia 3 maja Foch uczestniczyć będzie w odsłonięciu pomnika Poniatowskiego. Po południu Prezydent Wojciechowski wydaje przyjęcie w Belwederze, poczem odbędzie się raut na Zamku.

Paderewski o sobie. Odpowiadając na przemówienie prezydenta uniwersytetu kalifornijskiego, podczas promocji na honorowego doktora praw, rzekł p. Paderewski: „Nie jestem człowiekiem, któryby w swej młodości miał sposobność otrzymać wykształcenie uniwersyteckie. Przeciwnie nie miałem nawet okazji do te-

Telefon bez drutu.

Zainteresowanie radjotelefonem rozszerza się niesłychanie, opanowuje ono jeden kraj za drugim, podobnie jak fale interesów, upodobań i wszelkich bodźców, działających na zmysły i umysły cywilizowanej ludzkości.

W Stanach Zjednoczonych dwa miliony osób słucha u siebie w domu najciekawszych mów, prelekcji, dotyczących spraw kultury, wychowania, sportu, sztuki itp. z zakresu tak życia fizycznego, jak i duchowego.

W posiedzeniach tych klubów biorą udział ludzie osiwiiali i chłopcy, studenci i profesoria, rolnicy i przemysłowcy — osoby wszystkich stanów i w rozmaitym wieku, których wiąże jeden wspólny interes, bajeczny, podziwu godny w swych praktycznych zastosowaniach, — wynalazek telefonu bez drutu.

Popularny dziennik francuski „Petit Parisien“ pisze:

„Oto młody gimnazjalista zbudował sobie sam aparat. Umocował przewód anteny między 2 belkami strychu, znacznik głosu i słuchawkę umieścił obok swego łóżka, połączenie z ziemią uskutečnił za pomocą rury gazowej lub wodociągowej. Wraca ze szkoły, odkłada książki i przysiadła do słuchawki. Nadstawia kierownicę

dla chwycenia fali. I oto słychać znaki z jakiejś dali, tik, tik... tik... tik — tik — kieruje dalej i nagle słychać głos po niemiecku: giełda berlińska kursa poranne, zwykła dewiz Stanów Zjednoczonych, dolar po 40.304, szterlingi po 210.522... Skreca kierownicę; wtem bije głos donośny: hallo, paryska wieża Eiffa... — daje przepowiednie pogody na jutro, na północy pogoda, niebo jasne — lekki wiatr północno-zachodni, na wschodzie pogoda, trochę mglisto. Na południu pogoda, niebo jasne, wiatr północny.

Kieruje w inną stronę i oto syczy ostro zaatlantycki markonigram, jak strzelanina z kulomiotów; tik-tik... tik — tik — kieruje dalej; w pokoju rozlega się słodka muzyka koncertu w Hadze, prześliczny głos solistki wyśpiewującej arję Thomasa: „Czy znasz ten kraj, gdzie kwitną pomarańcze?... tam pragnę żyć“ — zachwyca duszę.

Znowu skręt kierownicy, słychać męski głos, który pyta po angielsku: hallo, czy Le Bourget? — tu Londyn Croydon — co się stało z aeroplanem Goliat, który odleciał w południe? — tu przerywa syk, tik — tik — tik — tik — hallo, czy Londyn? — tak tu „Le Bourget“ — Goliat spóźnił się o trzy godziny, musiał zatrzymać się w Abbeille — uspokójcie się — wszyscy zdrowi...

Kieruje ponownie, słychać znowu muzykę z Radioli: Taniec nowoczesny, elektryzujący fox-trott, grany przez potężną orkiestrę, gdyby tak kuzynka była obecna, można by sobie zatańczyć. — Dalszy obrót. — Słychać głos ludzki, język nierozumiały, może czeski z Pragi, może rosyjski z Moskwy?...

Gdy się czyta takie rzeczy, gdy się słyszy i upewnia, że powyższe opisy nie są bajką, ale niespełna tysiąc kilometrów na zachód od Polski wre takie zainteresowanie, technika triumfująca rozpościera swe cudowne panowanie nie tylko nad materią, ale i nad duchem, u nas zaś martwota na tem polu, to nasuwają się przykre refleksje...

Niezaprzeczenie, ekonomiczne dźwiganie się Rzeczypospolitej z chaosu waluty i ze szponów drożyzny, oraz niszczącej społeczeństwo spekulacji jest rzeczą doniosłą i ważną, lecz czyż pozatem mamy zupełnie być ślepi na to — co się dzieje tuż za naszą w dziedzinie techniki i rozwoju kultury?

Wznawiam te pytania, bo od odpowiedzi — jakie da społeczeństwo, zależne jest miejsce, które zajmie na polu techniki w rodzinie narodów cywilizowanych.

Inż. Edmund Libański.

—:—

go. Wszystko to, co wiem — poza obrębem muzyki — zawdzięczać niezmordowanej pracy w robieniu lekcji prywatnych w młodych latach mego życia. Ale i wówczas nawet musiałem podczas dnia uczyć innych po to, aby wieczorem uczyć się samemu. Przez wiele lat bowiem zmuszony byłem dawać lekcje muzyki od dziewięciu do jedenastu godzin dziennie. Wiedza więc moja, chociaż niewielka, została zdobyta trudem i pracą”.

Śmierć dyrektora Urzędu Emigracyjnego. Z Warszawy donoszą 3 kwietnia: Dzisiaj po południu zmarł nagle w swoim gabinecie dyrektor Urzędu Emigracyjnego śp. Józef Okołowicz.

Zjazd chemików polskich. Z Warszawy donoszą: Dziś o godz. 11 rano rozpoczął się w gmachu politechniki warszawskiej pierwszy zjazd chemików polskich. Imieniem ministerstwa oświaty powitał zebranych minister Mikułowski-Pomorski, poczem wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Dzisiejszą przedpołudniową część zjazdu zakończył wykład prof. Biało-brzeskiego p. t.: „Fizyka a rzeczywistość”.

Chrzest i zaślubiny. Z Krakowa donoszą: W drugi dzień świąt wielkanocnych ochrzczony został redaktor socjalistycznego „Naprzodu”, żyd Emil Hecker, wraz z żoną i całą rodziną, a córka jego tegoż dnia wyszła za mąż.

Małżeństwo ex cesarza Wilhelma II. Wedle wiadomości z Doorn potwierdzają się pogłoski o zamierzonej separacji między byłym cesarzem Wilhelmem a jego żoną.

Zamordowanie posła tureckiego. „Daily Mail” donosi z Angory, iż na jednej z bocznych ulic miasta znaleziono zwłoki posła Trapezuntu do zgromadzenia narodowego Ali Szekri beja. Stwierdzono, iż poseł ten padł ofiarą mordu.

Ilość radium na kuli ziemskiej. Według obliczeń pietrogradzkiego instytutu radiologii, ilość czystego radium, jaka może być otrzymana ze wszystkich radjonośnych rud, znanych na kuli ziemskiej, wliczając w to nowoodkryte rudy w Kongo i na Madagaskarze, nie przenosi 1 kilograma.

Łapownictwo w Rosji. W Archangielsku toczy się niezwykle sensacyjny proces przed sądem wojskowym okręgu moskiewskiego. Oskarżony jest naczelnik magazynów wojskowych, Żernow, o łapownictwo i sprzeniewierzenie. Żernow miał otrzymać 2 miliardy 225 milionów rb. łapówki za pozwolenie ograbienia magazynów z materiałów żywnościowych. Aresztowani złodzieje są znanymi w kimś urzędnikami komisariatu handlowego w Moskwie. Przyznali się oni do winy i oskarżają Żernowa o przyjęcie łapówki. Proces trwać będzie 2 tygodnie ze względu na przesłuchanie szeregu świadków. Afera ta rozszerza się coraz bardziej kompromitując coraz to nowe osobistości.

Odroczenie uroczystości Wielkanocnych w Rosji. Z Moskwy donoszą: Z powodu wzrostu antyreligijnej agitacji w różnych miejscowościach Rosji, postanowiono nie obchodzić świąt Wielkanocnych lecz przenieść je na inny termin.

Uwięzienie anarchisty. Z Sofii donoszą: W Płownie został aresztowany anarchista Asen Daskalow, który podczas przedstawienia w Narodowym Teatrze rzucił bombę na prezydenta ministrów Stambulijskiego.

Koncert przez Ocean. Właściciele aparatów radiotelefonicznych we Francji otrzymali z Filadelfii, w Stanach Zjednoczonych, zawiadomienie, że wieczorem dnia 15 z. m. wykonany tam będzie koncert na organach w sali, która połączona będzie przewodnikiem mikrofonicznym z potężną stacją telegrafu bez drutu w Filadelfii, stacja ta zaś prześle dźwięki gry organowej falami hertzowskimi, długości 400 metrów, przez ocean. Pomimo, że godzina koncertu, wykonawanego w Filadelfii, przypadła na godzinę pół do 3 w nocy w Europie zachodniej, wielu amatorów radiotelefonu we Francji czekało przy swoich aparatach na dźwięki koncertu z za oceanu i rzeczywiście dostarczyli je z największą dokładnością. Przy aparatach Radio Club de France i w laboratorium Radio-Lafayette słyszane były z precyzją zdumiewającą, nie tylko dźwięki gry na organach, ale nawet chwilami rozmowy operatorów stacji telegrafu bez drutu w Filadelfii.

Kobiety w parlamencie angielskim.

W parlamencie angielskim, w Izbie Gmin, zasiadają tylko dwie kobiety: Lady Astor i pani Wintringham.

Pierwsza z nich odniosła w dniach ostatnich duży sukces parlamentarny. Nietylko wniosek czyli bill lady Astor uchwalony został 338 głosami przeciw 56, lecz i sposób prowadzenia dyskusji przez tę posłankę zyskał sobie ogólny poklask.

W Anglii istniała już ustawa zabraniająca dzieciom poniżej lat 14 picia piwa, a poniżej lat 16 alkoholu w licznych tamtejszych barach. Lady Astor złożyła w Izbie Gmin projekt ustawy, rozciągającej powyższy zakaz do wieku lat 18. Zwolennicy tego projektu stwierdzają, że w latach 14—18 młody chłopiec najłatwiej nabrać może zamiłowania do alkoholu, jeśli mu się tego nie zabrania. Mowa lady Astor utrzymana była w tonie żartobliwym, dzięki czemu mogła, nie narażając swych kolegów, powiedzieć im parę niezupełnie miłych prawd.

— Zarzucają memu wnioskowi — mówiła — że jest zbyt subtelny. Zdaje mi się, że można by mi postawić zarzut przeciwny. Lubie mówić prawdę, niekiedy wprost brutalną. A zresztą wniosek uzyskał aprobatę uniwersytetów i kościoła. Do lat 18 chłopcy są jeszcze zupełnie dziećmi. W gruncie rzeczy i wy, panowie, jesteście też tylko dziećmi. Dlatego właśnie kobiety was kochają.

Na sali rozległy się śmiechy.

Panie, znajdujące się na galerji, zawtórowały głośniejszymi oklaskami, lecz woźni natychmiast przywołali je do porządku.

— Tak, my kobiety — ciągnęła lady Astor — kochamy was bardzo, lecz jeszcze więcej kochamy wasze dzieci. A dziś bardzo wiele matek w Anglii życzy sobie, by mój wniosek został uchwalony.

Liczni mówcy popierali przedstawiony wniosek. Przeciwnicy operowali tylko humorystycznymi argumentami. Poseł Greaves-Lord oświadczył, że skoro dorośli piją ile im się podoba, to i młodzież powinna mieć prawo odświeżania sobie gardła. Należałoby raczej zreformować bary, by miały przyzwolitszy wygląd.

Admirał sir Guy Gaunt przyznał, że wniosek „szanownej posłanki” daży do szlachetnego celu, lecz wogóle nie jest wart. Ani zakazy częstochwy, ani prohibicja powszechna nie mają wartości. Poseł ten sięgnął do najstarszego na świecie przykładu: Gdyby w raju nie było zakazanego owocu, cały rodzaj ludzki byłby dziś znacznie szczęśliwszy. Ewa była także ofiarą prohibicji.

Dowcipy te wzbudziły wiele wesołości, niemniej jednak wniosek został przyjęty.

Dział gospodarczy.

Złote bony skarbowe.

Najważniejszym niedomaganiem naszego życia gospodarczego doby obecnej, które niewątpliwie ściślej niż inne wiąże się z zagadnieniem naprawy naszej waluty, jest zupełny zanik oszczędności pieniężnej. Wkłady w samych bankach polskich wynosiły przed wojną ponad 1700 milj. złotych franków szwajcarskich, w dniu 31 grudnia 1922 roku przedstawiały zaś wartość 30 milionów, gdy frank kosztował 3500 marek polskich. Przy kursie franka 7600 wyniosą owe oszczędności odpowiednio mniej. Jest w tem niezbity dowód niebawomego w dziejach zubożenia całego narodu, a dalej Państwa. Daje się ta bieda odczuć i naszemu Skarbowi. Dzisiaj, wskutek tego, że właśnie społeczeństwo nie posiada żadnych oszczędności pieniężnych, Skarb Państwa, który nie może wydobyć dostatecznych środków na pokrycie własnych wydatków, musi jednocześnie pomagać życiu naszego społeczeństwa, czyli bić nowe serie banknotów.

Aby więc uzdrowić Skarb Państwa t. j. zdobyć się na wysiłek wydawania mniej i dawania więcej, musi przedewszystkiem samo społeczeństwo zastosować to, czego żąda się od Skarbu, musi oszczędzać.

Obecna oszczędność społeczeństwa ogranicza się tylko do nagromadzenia przedmiotów potrzebnych na dzień dzisiejszy lub potrzebnych

później, stwarza więc sztuczne zapotrzebowanie tychże, wywołując obok drukowania marki polskiej, drugi czynnik drożyzny, chronienie się przed dewaluacją marki za pomocą skupowania towarów.

Obecny minister skarbu, wypuszczając 6% złote bony skarbowe, oświadczył, że powinny one stać się jedynym sposobem lokaty oszczędności zabezpieczającym naszą markę przed jej dalszym spadkiem.

Pierwsza seria 6% złotych bonów skarbowych w wysokości 10 milionów złotych polskich została wydana 1 kwietnia i jest płatna 1 października br. Procenty od bonów są wypłacane z góry. Nabyć je można we wszystkich Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Pocztovej Kasy Oszczędności po kursie ogłoszonym przez Ministra Skarbu w Monitorze Polskim t. j. po 7500 marek za złotego. W terminie płatności bony będą spłacane w markach polskich podług kursu franka szwajcarskiego na giełdach krajowych między 12 a 27 września, przyczem przyjmuje się, że złoty równy jest frankowi szwajcarskiemu.

Przed terminem płatności złote bony skarbowe będą przyjmowane przy płaceniu podatków, przyczem Ministerstwo Skarbu gwarantuje przyjmowanie ich po największym kursie z roku emisji, bez względu na ich kurs w chwili płacenia podatków.

Z emisji owej 10 milionów złotych połowę przejęła P. K. O., drugą zaś połowę obejmują banki. Ewentualnie pozostałą resztę kupi P. K. K. P. tak, że można uważać cały pierwszy nakład za kompletnie wyczerpany. Prywatna klientela może nabywać bony złote w bankach lub P. K. K. P.

Sprzedaż Serji I A. 6% złotych bonów skarbowych odbywać się będzie za gotówkę i za obligacje 5% państwowej pożyczki długo i krótkoterminowej z r. 1920, przyczem obligacje te mają być liczone według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

Do przeprowadzenia sprzedaży Serji I A. 6% złotych bonów skarbowych za obligacje 5% długo- i krótkoterminowej pożyczki Odrodzenia z r. 1920, upoważniona jest jedynie Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, przyczem wpłata powyższymi obligacjami nie jest ograniczona żadnym stosunkiem procentowym do wartości kursowej Serji I A. 6% złotych bonów skarbowych, t. zn. wpłata może być dokonana w całości obligacjami pożyczek Odrodzenia z r. 1920 bez dalszej dopłaty gotówką.

W myśl decyzji, powziętej przez ministerstwo skarbu na konferencji banków w dniu 28 marca br., mandat rozsprzedaży 6% złotych bonów skarbowych, względnie wyznaczenia odpowiedniego przydziału instytucjom finansowym, powierzony został Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

W celu przyjęcia z pomocą tym klientom, którzy nabyte 6% złote bony skarbowe pragnęliby sprzedać, upoważnia się Oddziały do ich zakupu według kursu obowiązującego w dniu transakcji, przyczem od jednej osoby w danym dniu wolno kupić bony skarbowe najwyżej do wysokości Z 1000.

Wszystkie powyższe postanowienia, dotyczące rozsprzedaży i rozpowszechnienia 6% złotych bonów zmierzają do pobudzenia oszczędności prywatnej, zabezpieczenia wartości ciężko zdobytego pieniądza i naprawy kiepskiej waluty polskiej przez zasilenie Skarbu Państwa.

—:—

Podwyżka taryf kolejowych. Ministerstwo kolei komunikuje: Wzrost cen na wszystkie towary w ciągu lutego i marca pod wpływem spadku marki zmusił ministerstwo kolei żelaznych do odpowiedniego przystosowania taryf przewozowych, celem zapobieżenia wzrostowi niedoboru. Ponieważ ogólny poziom cen wzrósł przeszło o 160 procent, w takim stosunku postanowiono podnieść taryfy. Co do eksportu uznano za słuszne podwyższenie taryf na eksport przetworów naftowych jedynie o 50 procent, a specjalnie dla wywozu przez Gdańsk morzem, nawet z zachowaniem poziomu dzisiejszych opłat.

Nowy dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Naczelnym dyrektorem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej mianowany został p. Karol Rybiński. P. Rybiński urodził się w roku 1872, szkoły średnie ukończył we Lwowie, po-

czem studiował w Wiedniu i Lwowie, akademię handlową ukończył we Lwowie. Praktykę bankową odbywał p. Rybiński w Banku Krajowym we Lwowie pod kierunkiem ś. p. Alfreda Zgórskiego. Następnie wstąpił do Banku austro-węgierskiego i pracował w jego filjach małopolskich w Przemyślu, Drohobyczu, Kołomyi i Lwowie. W roku 1915 wskutek natury politycznej został aresztowany przez władze austriackie i internowany w Thalerhofie. Do Lwowa powrócił w roku 1918 i z chwilą przejęcia filii tamtejszej Banku austro-węgierskiego przez P. K. K. P., został wicedyrektorem lwowskiej filii tej instytucji. W roku 1920 powołany został przez p. Byrkę wraz z p. Bigo do reorganizacji P. K. K. P. Zorganizował w niej księgowość centralną i do chwili mianowania go dyrektorem naczelnym P. K. K. P. stał na jej czele.

Zboże tanieje. Z Warszawy donoszą: W hurtownym i detalicznym handlu zbożowym panuje niebывały dotąd zastój wywołany nadziejami na wydatniejszy spadek cen. Transakcje dokonywane są mniej więcej o połowę mniejsze niż w zeszłym roku o tej samej porze. Na sytuację powyższą wpłynął między innymi masowy dowóz mąki amerykańskiej z Gdańska, która wyparła prawie całkowicie z miejscowego rynku mąkę krajową.

Giełda drzewna w Gdańsku. „Gazeta Gdańska“ donosi: Dnia 10 bm. zostanie otwarta w Gdańsku giełda drzewna. Giełda ta odbywać będzie zebrania we wtorki.

Kursa giełdowe.

Kraków, 5 kwietnia. Dolary 41.500—43.500, franki szwajc. 7.800—8.000, franki franc. 2.750—2.800, marki niem. 1'80—2'10, korony austr. 0'57—0'63, korony czeskie 1.200—1.300.

Zurych, 5 kwietnia. Paryż 35.20, Londyn 2532, Wiedeń 0.00.76.25, Praga 16.10.

Konserwy zup

amerykańskiej proveniencji, w puszkach blaszanych, bardzo praktyczne dla turystów, myśliwych i letników, zawsze na składzie

w handlu delikatesów

EDWARDA PRCHAŁY w CIESZYNIE
na wielkim podsieniu.

Drzewka owocowe

w doborowych odmianach
są zaraz do nabycia

w Tow. Ogrodniczo-pszczelarstwie
w Cieszynie.

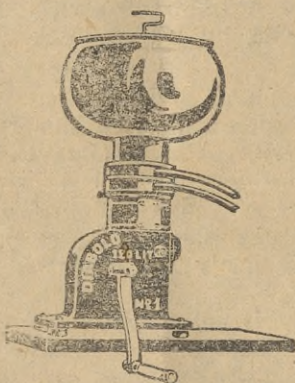
Tania sprzedaż

Obuwie wszystkich rodzajów,
dziecięce, męskie, damskie, o-
raz towary manufakturowe
wszystkich gatunków najlepszej
jakości u

Maxa Lanzera

CIESZYN, ul. Niemiecka 5

Abonujcie „Dziennik Śląska Cieszyńskiego“.



Przez nabycie wirówki „Svecia“ i „Diabolo“

oszczędza Pan na czasie, na pieniądzu i na robocie.
Przedstawicielstwo oryginalnych szwedz-
kich wirówek i części składowych

Adolf Kapellner i Brat
Biała-Bielsko

Filja: CIESZYN, ul. Szeroka 3 (obok gł. poczty)

Preliminarz

Wydziału dróg powiatowych w Cieszynie na rok 1923

DOCHODY:

	Mkp	f
1. Gotówka z roku 1922	52.340	—
2. Dodat. drogowy do pod. przemysł. za rok 1923	10.692.144	38
3. Niedobór z roku 1923	2.864.979.960	—

Razem . . 2.875.724.445'07

WYDATKI:

	Mkp	f
1. Pobory urzędników magistr. palaczy, szoferów, pomocników i drożników łącznie	260.000.000	—
2. Utrzymanie walców, samochodów, tłuścacy, ło- mów, benzyna, oliwa, smary i naprawy	175.000.000	—
3. Sadzenie i zakupno drzewek owocowych	5.000.000	—
4. Potrzeby kancelaryjne, czynsz, opał i oświetlenie	2.000.000	—
5. Walcowanie, naprawa dróg i budowa mniejszych mostów	2.141.000.000	—
6. Dopłata do kasy chorych	1.000.000	—
7. Subwencje	2.000.000	—
8. Niedobory z roku 1922	14.910.080	76
9. Nieprzewidziane wydatki	274.814.364	31

Razem . . 2.875.724.445'07

Niedobór Mkp 2.864.979.960— pokryć należy w myśl uchwały Wydziału dróg powiatowych z dnia 29 IV. 1923 przez pobór dodatku do podatku wynoszącego 1.432.489'96 Mkd w wysokości 200.000%.

W myśl § 25 ust. kraj. z dnia 13 VII. 1898 r. Dz. U Nr. 53 mogą interesowani przeglądać detaliczny preliminarz w kancelarii Wydziału dróg pow. w Cieszynie „Dom Śląski“ l. p. drzwi 7 w godzinach przedpołudniowych od 8 do 12 począwszy od dnia 29/III do 12/IV 1923.

Cieszyn, dnia 29 marca 1923.

Przewodniczący:
F. Lankocz m. p.

Wydawca i odpowiedz. redaktor: Kazimierz Stanisławski.

Nakładem biura gazet Jakóba Reichmanna w Cieszynie.

Drukiem T. D. N. (P. Mitregi) w Cieszynie.